

Paryż 14/IV-1919.

Obj. 30/4

92015.

Wacelnictwu Państwa!

Przebiegając za Państwa list z 1 kwietnia b.r., pospieszam donieść, że połączony od 15 b.m. idą transporty z polskimi wojskami z Francji do Polski poprzez całe Niemcy.

Na wyjeżdżających osobinym pociągami ze sztabem 16 b.m. wieczór, tak że o ile nie zaidą jeszcze ilości nieprzewidziane zamierzam stanąć w Sodzi 18 b.m. t.j. w Wielki Piątek.

Jak już zawiadaniałem Generalny Sztab w Warszawie idzie najprzód 1 dywizja strzelców, sztab armji, sztab 1 dywizji oraz część dywizji instrukcyjnej, po czem następują dalsze dywizje ze sztabami Korpusów. Cały ten transport potrzeba około dwóch miesięcy, gdyż dziennie tylko 6 pociągów idzie, a na 1 dywizje ze sztabami potrzeba 40 pociągów, a zatem 7 dni, nie licząc żadnych ewentualnych przetrwa-

Wprowadzić byłabym mocno nad tem, iż nie mogłem z wojskami będącymi pod moim dowództwem przyjeść z pomocą Polsce jak tego pragnętem i od września r.z. ządaniem, ale do zawieszenia broni wojska 1 dywizji Waleryjy

7159

tuż na froncie przeciwko Niemcom, a więc spełniały
ważny obowiązek i wzięły również na szali politycznej
polskiej w szereg Ententy, potem zaś powiększały się
i ulepszały oraz zdobywając dla nich materiały wojenne
co nie było tak łatwym jakby się to na pozór zdawało.
Skłoniast wojska podlegające imie, a będące jeszcze do-
tychczas w Rosji i na Syberji znakomicie szerzyły i sze-
rzą dotąd sławę oręża polskiego jako karme i bitwe szereg
pod sztandarem orła Białego.

Wieloty w bitwie ostatniej na północy poległo 8-tys. żoł-
nierzy, a 20 zostało rannych, zaś 4 dywizja której część
nieдавно zdobyła Syzraspol musiała się wraz z wojska-
mi Ententy wycofać z Odessy na wyższy rozkaz. 5-ta dy-
wizja w Nowonikolajewsku, której jeden pułk nieдавно
spółniwszy chlubnie zadanie na froncie został wycofany,
reorganizuje się.

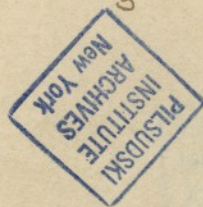
W każdym razie tutaj przeszło 80.000 żołnierza zaś
w Rosji i Syberji niepełna 20.000 tworzy armję 100.000-tych
którą chce oddać do rozporządzenia Polse, więc może
powne różnice imiej zaważ na szali, tembardziej, że te wojska
pragną jaknajbardziej stange na froncie u boku kar-
dziejnie i bohaterstwo walczących braci zorganizowanych
wojskowo w Polse, by spełnić najświętszy obowiązek obywateli

Oczywisty jest jedna jednolita armia z ducha narodowego i czym choć chwilowo różniła się zewnątrznie.

Powtarzają iż trudności jakie wyniknęły mogą mieszawię dać mocno wobec istotnych korzyści jakie przyniosą, a podległe wobec wysokiego poczucia patriotyzmu żołnierza, który w razie potrzeby zrezygnuje dobrowolnie z części żołdu na korzyść innych żołnierzy. Gdzie oficerowie nie wiele się różnią, a różnicę stanowi głównie waluta. Przynajmniej zaś żołnierze zastępują zasiłki wypłacane rodzinom w kraju. Co się tyczy drugiej kwestji - jeńców, to ich jest rzeczywiście obecnie 5/6 całego wojska ale do materiału wybranego, trzykrotnie rozładowanego, narodowo uświadomionego i młodego gdyż prawie wszystkich ponad 35 lat wicem wydzieleniu w kompanie saperskie, które zostają we Francji aż do zabrania wszystkich jeńców i w celu przewożenia materiałów wojennych. Ci ostatni zaś będą tylko dostawcami broni i amunicji oraz innych materiałów i mogą być natychmiast zdemobilizowani po przybyciu do Polski co im się rzeczywiście należy.

W młodych rocznikach, z których się składają dywizje przy odpowiednim stosowaniu urlopów da się uniknąć wszelkich większych dezercji, a wysoki procent dezercji musi się brać w rachubę.

Prócz dotychczasowych tutaj sformowanych 6-ciu dywizji (dwóch korpusów) nie będzie się tu więcej formo-



waś, a tylko bataliony uzupełniające jako marszowe,
które w miarę gotowości będą wysyłane do Polski. Sądzę,
że lepiej, by cały materiał ludzki jeńców powrócił do
kraju jako żołnierze ubrani, wyekwipowani, uzbrojeni
i z pełną dyscypliną jak nieorganizowana masa
jeńców bezrobotnych.

Promierowi pomagają w miarę możliwości, co o tyle trudno
iż nie mają dosyć oficerów sam, a on przy tak już du-
żym personelu ciągle oficerów potrzebuje do pomocy.
Koleż napotyka na trudności z powodu wysokich cen
i z powodu braku transportów, a to wszystko dałoby się
uniknąć gdyby już istniał jakisśkolwiek traktat lub
konwencja wojskowa.

Z wyrazami głębokiego uszanowania z jarkiem po-
 zostaje dla Wacławiaka Państwa i jego żołnier-
skie, Cześć!

Zawsze zównie szczerze sprawie Ojczyzny oddany

J. J. Haler